

Podsumowując można stwierdzić, że Katalog stanowi pomoc informacyjną zawierającą podstawowe informacje o gromadzkich księgach sądowych przechowywanych w głównych polskich i ukraińskich archiwach oraz bibliotekach, a także w mniej znanych placówkach dokumentacyjnych, a nawet u osób prywatnych. Wskazane w tej recenzji wątpliwości w żaden sposób nie obniżają jego wysokiej oceny, ponieważ walory informacyjne opracowanie są niepodważalne. Można go śmiało polecać nie tylko badaczom dziejów wsi, ale wszystkim historykom okresu staropolskiego oraz XIX wieku, a autorowi należy wyrazić wdzięczność za dobrze wykonaną pracę.

Janusz Łosowski

Tekst został sporządzony 4 XI 2007 roku

Sław Milewski, 25 lat działalności Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie 1979-2004, Warszawa 2006, Wyd. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, s. 187

We wrześniu 1990 roku podczas odbywającej się w Rzymie XII sesji Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek na Zachodzie (dalej: Stałej Konferencji) papież Jan Paweł II podczas spotkania z jej uczestnikami w Castel Gandolfo przekazał im wyrazy głębokiej wdzięczności za dotychczasową działalność i polecił ich Bożej Opiece. Nasz wielki rodak, mówiąc przy tej okazji, że człowiek nie może żyć bez tego, co było – nie może żyć bez historii, wyraził w ten sposób uznanie dla założonych przez emigrantów instytucji, które działając wówczas od przeszło dziesięciu lat pod szyldem wyżej wymienionej organizacji tak znacząco zasłużyły się na polu utrwalania wiedzy o przeszłości. Podzielając najpewniej owo uznanie Autor, pełniący funkcję Prezesa Towarzystwa Rapperswilskiego w Polsce, po trzynastu latach od tamtego spotkania, podjął się – za zgodą członków zbliżającej się do ćwierćwiecza istnienia Stałej Konferencji – opracowania jej działalności i dorobku. Efekt tamtego zobowiązania stanowi wydana w ubiegłym roku książka *25 lat działalności Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie 1979-2004*. Gwoli ścisłości należy zaznaczyć, że *25 lat działalności...* obok Autora ma też Współautora. Jest nim Anna Krochmal, która opracowała charakterystyki poszczególnych instytucji członkowskich. *Przedmowę* napisała Daria Nałęcz.

Rozdział I *Charakterystyka działalności Stałej Konferencji* zawiera przede wszystkim informacje o okolicznościach jej powstania i zasadach organizacji, w tym o warunkach jej członkostwa. Znaczną jego część stanowi omówienie różnych form działalności Stałej Konferencji. Na pierwszym miejscu należy wymienić organizowanie dorocznych sesji, podzielonych na część organizacyjną oraz naukową. Autor

zamieścił tu ogólną charakterystykę zagadnień z obu tych sfer, podejmowanych w całym interesującym Go okresie. Szczególnie warta uwagi jest analiza tematyki wystąpień w części naukowej, ukazująca jej interesującą ewolucję, zwłaszcza stopniowe przechodzenie od dominujących w początkowym okresie opisów poszczególnych archiwów bądź ich fragmentów do omawiania zagadnień szczegółowych. W rozdziale tym uwzględnione zostały też inne zagadnienia, takie jak organizowanie w latach 1981-1985 sympozjów bibliotecznych, działalność wydawnicza czy przesyłanie do kraju literatury emigracyjnej, a także „trzeci wymiar” dorocznych sesji (imprezy towarzyszące, atmosfera spotkań, nawiązywanie się kontaktów i przyjaźni etc.). W tym rozdziale znalazły się istotne informacje o etapach w rozwoju organizacyjnym Stałej Konferencji, która zapoczątkowała działalność jako grono 8 instytucji, by po kolejnych uzupełnieniach swojego składu, zwłaszcza w latach 1980, 1985 i 1991, u progu swojego jubileuszu osiągnąć stan 19 instytucji członkowskich.

W rozdziale I Autor przyjął kryterium rzeczowego podziału prezentowanych treści. Natomiast w kolejnym, bogatszym w szczegóły II rozdziale pt. *Kronika sesji plenarnych i innych posiedzeń* zastosował przejrzysty porządek chronologiczny. Dzięki temu można łatwiej prześledzić w perspektywie czasowej działalność Stałej Konferencji, która począwszy od 1979 roku regularnie każdego roku we wrześniu (poza r. 1992, kiedy miało to miejsce w październiku) odbywała swoje sesje. Rozdział zawiera opis przebiegu każdej z nich (aż do XXVI sesji w Krakowie w 2004 roku), z rozróżnieniem ich porządku na części organizacyjną (obejmującą m.in. sprawy członkostwa, aktualizacji statutu, dyskusje programowe, wypracowywanie wspólnego stanowiska w różnych sprawach) oraz naukową. Ta ostatnia z reguły – wyjątki to sesje z lat 1989 i 1990, gdzie zaprezentowano pojedyncze wystąpienia – obejmowała od kilku do ponad dwudziestu referatów. Dość wyraźnie przy tym widać, jak od początku lat 90-tych przesuwają się akcenty pomiędzy oboma tymi wymiarami działalności Stałej Konferencji na korzyść sfery naukowej. Problematyka referatów obejmowała z reguły prezentację zbiorów poszczególnych instytucji członkowskich, z czasem została ona rozszerzona o inne zagadnienia, na przykład biografistykę czy informatyzację zbiorów. Trzeba podkreślić, że Autor rzetelnie i bezstronnie oraz z dużym taktem potrafił przedstawić różne szczegółowe zagadnienia, w tym i rzadkie sytuacje konfliktowe, w które zaangażowane były różne instytucje czy osoby. Wśród nich można wymienić na przykład wieloletni spór o szable Marszałka Józefa Piłsudskiego czy reakcję niektórych reprezentantów Stałej Konferencji (uczestników XVII sesji) na krytykę ze strony Andrzeja Kłossowskiego, odnoszącą się do stanu opracowania i udostępniania niektórych zbiorów archiwalnych i bibliotecznych. Silne emocje wśród uczestników sesji wzbudzały, jak pokazał Autor, także inne zagadnienia. Chodziło zwłaszcza o sprowadzanie do Polski zbiorów emigracyjnych, podjęcie współpracy z krajowymi instytucjami, czy wreszcie organizacja sesji Stałej Konferencji w którymś z krajowych ośrodków.

III rozdział *Komentarze i refleksje* zgodnie z jego tytułem stanowi tą część pracy, w której spoza uporządkowanych w ten lub inny sposób faktów wyłania się wreszcie

sam Autor, przekazujący własne „odczucia i domysły”. Intencją Jego jest też zarysowanie w tym fragmencie książki nieco szerszego spojrzenia na dotychczasowy dorobek Stałej Konferencji. Wśród tych pierwszych pojawia się między innymi próba wyjaśnienia powodów, dla których osiem emigracyjnych instytucji postanowiło stworzyć wspólną platformę działania, która przybrała ramy Stałej Konferencji. Autor wskazał przede wszystkim na dwie przyczyny. Pierwsza z nich to wola wyjścia przez każdą z tych instytucji poza dotychczasowe, mniej lub bardziej wąskie środowisko, na które oddziaływały. Drugą stanowiły nadzieje na udoskonalenie względnie podniesienie na wyższy poziom prowadzonej działalności, jakie wiązano ze zrzeszeniem się, wymianą doświadczeń i współpracą. Autor, co szczególnie istotne, pokusił się tu również o sformułowanie – zastrzegając, że to tylko podawanie pod dyskusję – przesłanek, według których miałyby się w nadchodzących latach rozwijać działalność polskich instytucji kulturalnych za granicą, w tym Stałej Konferencji. Wśród zgłoszonych postulatów wskazał na zwiększenie nacisku na konserwację oraz udostępnianie posiadanych zbiorów, czemu winna towarzyszyć optymalizacja dotychczasowej współpracy z pokrewnymi instytucjami kulturalnymi z Polski oraz zaangażowanie krajowych specjalistów. Miało by to sprzyjać upowszechnieniu i popularyzacji dorobku polskiej emigracji, zwłaszcza XX wieku. Według Autora pożądane byłoby też silniejsze akcentowanie, obok dalszego upamiętniania tradycji niepodległościowych, tematów bardziej służących teraźniejszości i przyszłości Polaków w kraju i za granicą oraz stosunkom ze społecznościami innych krajów. Ma on przede wszystkim na myśli przedstawianie współczesnej kultury, sztuki oraz innych dziedzin życia Polaków.

Oprócz trzech wyżej wymienionych rozdziałów pracę Sława Milewskiego uzupełniają trzy aneksy, w tym dwa (I i III) jego autorstwa. W I aneksie zamieszczono cykl trzydziestu biogramów, głównie działaczy Stałej Konferencji zmarłych przed jej jubileuszem, jak również życiorysy kilku osób z nią związanych, nie będących jednak członkami żadnej ze zrzeszonych instytucji. Większość z nich opracowano na podstawie informacji przekazanych przez poszczególne instytucje. Przykładowo tylko wymieniam tu nazwiska znane nie tylko z działalności w (lub na rzecz) Stałej Konferencji: Józefa F. E. Bocheńskiego, Juliana Godlewskiego, Zdzisława Jagodzińskiego, Andrzeja Kłossowskiego, Barbarę Mękarską-Kozłowską, Jerzego Monda, Leszka Talko. W II aneksie znajdują się opracowane przez Annę Krochmal charakterystyki poszczególnych instytucji zrzeszonych w Stałej Konferencji. Składają się na nie głównie elementy takie jak zarys ich dziejów, z wyszczególnieniem założycieli i szczególnie aktywnych działaczy, oraz opis zgromadzonych zbiorów. Można tam również znaleźć informacje na temat udostępniania, a także postępującego opracowywania zbiorów, w tym w kilku przypadkach ich komputeryzacji. Najbardziej obszernymi opisami objęte zostały Muzeum Polskie w Rapperswilu i Towarzystwo Historyczno-Literackie z Biblioteką Polską w Paryżu, a także Archiwa, Biblioteki i Muzea Polonii w Orchard Lake. III i ostatni aneks obejmuje trzy alfabetyczne wykazy nazwisk, odpowiednio uczestników sesji, zaproszonych gości i autorów referatów.

Słowo komentarza wypada poświęcić proporcjom poszczególnych części składowych książki. Jest dość charakterystyczne, że spośród trzech rozdziałów książki najmniejszym jest ten, w którym Autor odchodzi od konsekwentnej postawy bezstronnego zdawcy relacji („kronikarza”) na rzecz postawy badacza. Uwagę zwracają także aneksy, nie tyle przez ich ilość (I-III), co rozmiar. Zgodnie z etymologią słowa należałoby się spodziewać, że stanowią one będą dodatek, istotne uzupełnienie dla zasadniczej części pracy. Tymczasem wypełniają one bez mała połowę publikacji, co może sugerować trudności z konceptualizacją zagadnienia, na jakie natrafił Autor.

Recenzowana książka powstała niemal wyłącznie w oparciu o zasób archiwum Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie, znajdującego się w Muzeum Polskim w Rapperswilu. Do sprawy zakresu wykorzystania bazy źródłowej nawiązuję poniżej. Faktem jest, że poza informacją o przejranych dwudziestu kilku segregatorach, nic bliższego na ten temat nie wiadomo, gdyż Autor nie zamieścił w swojej pracy wykazu źródeł. Zaznaczył, że nie miał możliwości powoływania się na dokumenty ze wskazaniem ich sygnatur, co można chyba potraktować jako dość wymowną informację o stanie opracowania owego archiwum. Poinformował on również, że dla ukazania dorobku niematerialnego Stałej Konferencji, jej trzeciego – po organizacyjnym i naukowym – wymiaru odwołał się do opinii i wspomnień uczestników. Tylko częściowo zostały one utrwalone na piśmie, jako listowne odpowiedzi na postawione przez Autora zapytanie „Co mi dała Stała Konferencja i co oznaczały dla mnie osobiście doroczne spotkania jej uczestników”, część natomiast pochodzi z relacji ustnych. To oczywiście również nie stwarza możliwości ujęcia ich w systematycznym spisie.

O ile można zrozumieć powody nie sporządzenia spisu źródeł, o tyle nie zamieszczenie wykazu wykorzystanych publikacji, a także brak odwołań do nich w przypisach należałoby jednak zapisać „na minus” Autorowi. Nawet zakładając, że znakomita większość podawanych w pracy informacji odbija treść wykorzystanych archiwaliów, nie sposób uwierzyć, że wszystko, co opisał Autor, zostało odczytane z protokołów sesji Stałej Konferencji, a więc zachodzi pytanie „Skąd Autor to wszystko wie?”. Bez wątpienia nie znalazł on w rapperswilskim archiwum na przykład ogólnych danych na temat Polaków mieszkających stale poza Polską, podobnie jak wielu innych informacji. W związku z tym trudniej je zweryfikować, a przez to również ocenić ich przydatność. Być może Autor w trakcie pracy nad książką z rozmysłem nie wykorzystał wszystkich dostępnych publikacji dotyczących zagadnienia, nie miał więc do czego się odwoływać. Jeśli tak było, to włożony trud w niejednym fragmencie okazałby się wyważaniem już otwartych drzwi. Refleksja taka nasuwa się między innymi przy okazji opisu, w ujęciu chronologicznym, poszczególnych sesji Stałej Konferencji, ich charakteru i programu. Treści te były już wcześniej przedmiotem zainteresowania i ustaleń innego badacza. W pracy Andrzeja Kłossowskiego pt. *Książka polska na obczyźnie. XX wiek* (wybór i wstęp M. Supruniuk i J. Tondel, „Archiwum Emigracji” [t.] XIII, Toruń 2003) znalazł się cały rozdział (s. 145-163) poświęcony Stałej Konferencji. Omówiony jest tam program

kolejnych dziewięciu sesji (z lat 1979-1987), a także osobno przebieg sympozjów bibliotecznych (s. 151-153). Ponadto opisano tam okoliczności powstania Stałej Konferencji, jej organizację i cele, uwzględniono tam także ogólną ocenę jej działalności. Rozdziałowi towarzyszą dwa załączniki: Statut Stałej Konferencji [w wersji z 1987] oraz opis instytucji zrzeszonych – charakterystyka ich historii, organizacji i zbiorów. Zdecydowałem się wspomnieć o tej pracy zmarłego w roku 1997 badacza, gdyż znajomość jego książki nie wynika bezpośrednio z recenzowanej publikacji, jakkolwiek w niejednym fragmencie nawiązuje ona do tych samych zagadnień. Pada w niej również nazwisko A. Kłossowskiego.

Mimo zapewne starannej redakcji Autorowi nie udało się ustrzec drobnych błędów, głównie dotyczących dat wydarzeń, które powinny być wychwycone w korekcie. Taką pomyłką jest chociażby informacja o tym, że generał Władysław Sikorski był premierem i naczelnym wodzem w latach 1939-1945 (s. 131). Są one jednak nie-liczne i nie obniżają ogólnej wartości publikacji.

Praca Sława Milewskiego zawiera wiele ciekawych i szczegółowych informacji, których jednak nie sposób w tym miejscu przytaczać. Zgłębienie tej wiedzy trzeba zresztą pozostawić jej przyszłym czytelnikom. Lektura tej książki, pomimo uwzględnienia licznych szczegółów, pozostawia jednak uczucie pewnego niedosytu. Może jest tak dlatego, że o działającej nieprzerwanie przez ćwierć wieku organizacji chciałoby się mimo wszystko jeszcze czegoś więcej dowiedzieć. Na przeszkodzie temu stanęła, jak się zdaje, głównie szczupła baza źródłowa. Obok delikatnie wzmiankowanego przez Autora fiaska starań o uzyskanie od poszczególnych instytucji w tym czy innym zakresie potrzebnych mu informacji (por. s. 57, 97) główny powód stanowi niezadowolający stan zachowania akt Stałej Konferencji. Autor pośrednio wskazał tego przyczyny, z których może najistotniejszą była jej luźna forma organizacyjna, odpowiadająca broniącym swojej niezależności instytucjom. Nie było w niej miejsca na działania o charakterze dyscyplinującym czy noszącym wręcz znamiona przymusu, na przykład regularnego nadsyłania materiałów (zwłaszcza tekstów referatów, których generalnie brak) do archiwum. Trzeba jednak podkreślić, że Autor sam przyjął zasadę opierania się wyłącznie na zgromadzonych w Rapperswilu aktach. Może to być zrozumiałe ze względów czasowych (Autor miał tylko rok od momentu zadeklarowania opracowania tematu do obchodów jubileuszu), technicznych czy finansowych. Trudniej jednak o znalezienie powodów merytorycznych. Z natury rzeczy informacje o działających na emigracji instytucjach i osobach cechuje znaczne rozproszenie (*vide* Aneks II – charakterystyki poszczególnych zbiorów). Nie inaczej musi być w przypadku Stałej Konferencji, z czego chyba zdawał sobie sprawę Autor. Truizmem więc jest uwaga, że zapewne niemało spośród odnoszących się do niej materiałów może znajdować się w zasobach archiwów instytucji członkowskich, a także w spuściznach poszczególnych działaczy, z których część na pewno nie jest niedostępna. Autor we wstępie zadeklarował, że chciał napisać nie laudację, lecz historię instytucji (tj. Stałej Konferencji), jakkolwiek zaznaczył, że jego celu nie stanowi opracowanie monografii naukowej. To,

pomimo tego zastrzeżenia, jednak zobowiązuje. Dlatego trudniej zrozumieć, dlaczego w ogóle nie została dostrzeżona ewentualność wykorzystania archiwaliów instytucji członkowskich, a jedynie wskazano na niemożliwość dotarcia do rozsianych po świecie członków Stałej Konferencji, tudzież do ich prywatnej korespondencji (*vide Od Autora*). Pytanie to pozostaje otwartym. Mimo jasności w kwestii ogólnej konwencji pracy, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że wobec niedostatków bazy źródłowej Autor najprawdopodobniej musiał, o czym było wyżej, „wypełnić” tworzącą się lukę informacjami o charakterze słownikowo-indeksowym (*vide* aneksy I i III).

Na koniec zasadnicza uwaga. Zawartość publikacji stanowi właściwie wierne wypełnienie zaleceń, jakie wydały instytucje członkowskie Stałej Konferencji, składające się ku pomysłowi Autora uczczenia jej jubileuszu książką. Relacja z dyskusji na XXV sesji (Rapperswil, 2003 r.) wyraźnie pokazuje, że z góry założono powstanie publikacji okolicznościowej, w swej formule bliższej raczej temu, co można znaleźć w almanachach, niż w opracowaniach naukowych. Jej dominantę miał stanowić zespół elementów czysto faktograficznych (kalendarium i przebieg sesji, indeks ich uczestników etc.), zaś przewidziany tekst autorski, określony jako „referat p. Milewskiego”, wymieniono na końcu spośród przewidzianych do umieszczenia w książce treści. Autor co prawda we wstępie zadeklarował odejście od tej konwencji, ale treść pracy wskazuje, że nie zrobił tego zbyt konsekwentnie. Taka sytuacja budzi zastrzeżenia. Przy całym szacunku dla oczekiwań zainteresowanych instytucji odnośnie planowanej publikacji niewłaściwe zdaje się tak silne skrupowanie – trudno to inaczej ująć – Autora w doborze zagadnień oraz sposobie ich prezentacji. Wydaje się, że w tym przypadku powinno zupełnie wystarczyć ograniczenie się do zgłoszenia różnych rad i uwag, tudzież zadeklarowanie wszelkiej pomocy i współpracy, ale jednak przy pozostawieniu Autorowi autonomii oraz swobody decyzji. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że w środowisku Stałej Konferencji istniały przed tym jakieś obawy. Nie miejsce tu na roztrząsanie ich źródeł. Jakkolwiek troska o własną niezależność i dystans wobec wielu instytucji krajowych i krajowców – a „piętno” to nosi na sobie Autor – obecne w różnych przytoczonych wypowiedziach (nie dotyczy to zresztą wyłącznie tego środowiska emigracyjnego), mimo lat, które upłynęły od upadku Żelaznej Kurtyny, są chyba jedną z bardziej prawdopodobnych przyczyn.

Na pierwszej odbytej w kraju, XVII z kolei sesji Stałej Konferencji (Lublin, 1995 r.), Maria Kocójowa wyraziła w swoim referacie ubolewanie, że młode pokolenie w kraju nie jest świadome dorobku instytucji emigracyjnych. Przepuszczalnie nie będzie niezgodna z prawdą opinia, że w tej dziedzinie wciąż jest niemało do zrobienia. Na pytanie, czy książka Sława Milewskiego ów dorobek znacząco przybliża, mimo jej niedostatków oraz „zoilowych” zastrzeżeń wypada odpowiedzieć twierdząco. Jednocześnie należy stwierdzić, że wraz z jej ukazaniem się problematyka działalności tej zasłużonej na polu kultury organizacji nie została ostatecznie wyczerpana i nadal czeka ona na kolejne przybliżenie.

Tomasz Czarnota (Lublin)